

"Dobrze ułożony młodzieniec" - prapremiera

Spektakl inspirowany losami łodzianina Eugeniusza Steinbarta porusza temat transpłciowości. Choć nawiązuje do autentycznej łódzkiej historii z okresu międzywojnia, niesie ważny współczesny przekaz. W relacji wszystkich zaangażowanych – twórców, zespołu aktorskiego, ale także pracowniczek i pracowników zaplecza kadrowego, administracyjnego, technicznego i promocyjnego teatru – praca nad nim jest otwierająca i uwalniająca: od napięć, konwenansów i krzywdzących przekonań.

– W czasie prób, od samego początku, pojawiło się coś, co nazwałbym wyjątkową uważnością i troską – opowiada Wiktor Rubin. – Doszło do takiego bardzo czułego ludzkiego spotkania; sytuacji, w której każdy ma swoją perspektywę, wszyscy korzystamy z tych perspektyw i to nie jest tylko puste hasło. Zrozumieliśmy, że nasze opowieści są o nas nawzajem: twoja opowieść jest o mnie, moja jest o tobie, że potrzebujemy tych opowieści...

Członkowie zespołu aktorskiego potwierdzają wyjątkowy charakter procesu twórczego: – Od razu ustaliliśmy między sobą, że będziemy uważać na to, żeby niczyje granice nie były przekraczane – mówi Michał Kruk, w spektaklu prokurator. – Nikt nikomu niczego nie każe, do niczego nie zmusza, wszyscy podchodzą do siebie z wielkim szacunkiem.

Punktem odniesienia i swoistą wyższą instancją jest w tym procesie Edmund Krempiński – transpłciowy artysta i performer, wcielający się w rolę Eugeniusza. – Obecność Edmunda sprawia, że bardziej uważamy na słowa, ale to nas stymuluje również do bycia bardziej uważnymi na siebie – mówi Kruk.

– Zdarza się, że pracując nad tekstem spektaklu zamiast „Eugeniusz” piszę „Edmund” – przyznaje z kolei dramaturżka Jolanta Janiczak. – Nie chodzi o utożsamienie. Po prostu Edmund, żywa osoba, inspiruje mnie do rozważań, myśli i kreacji. To pierwszy ze znanych mi transpłciowych mężczyzn, który mówi o swojej drodze. To, że mogę go zapytać o różne rzeczy wprost, jego otwartość, odwaga do ujawnienia bardzo delikatnych spraw, mnie daje odwagę do pisania.

Dla Krempińskiego spektakl jest przede wszystkim wyzwaniem aktorskim, ale przyznaje, że sam także zyskał większą wrażliwość na innych. Twórcy czerpią też bezpośrednio z jego doświadczeń – w spektaklu znalazła się między innymi scena, w której bohater skarży się na to, że jako jedyny na więziennym oddziale otrzymał kwiatek z okazji Dnia Kobiet.

– W ostatniej klasie liceum, kiedy już byłem w pełni świadomy swojej tożsamości, zostałem tak obdarowany – opowiada Edmund Krempiński i dodaje, że sprawiło mu to prawdziwą przykrość. Nie tylko bowiem otwarta wrogość, fizyczne czy słowne ataki składają się na transfobię. To cały szereg drobnych, pozornie nieznaczących słów, gestów czy zachowań, które odbierają transpłciowym osobom pewność siebie i poczucie godności. Dlatego premierze będzie towarzyszyła kampania informacyjna w mediach społecznościowych, w której przygotowaniu wspiera Teatr Nowy Fundacja Trans-Fuzja, a pracowniczek i pracownicy teatru wzięli udział w szkoleniu zorganizowanym przez Spunk – Fundację Nowoczesnej Edukacji.

– Materiały informacyjne dotyczące spektaklu były chyba najdłużej i najstaranniej przygotowywanymi w historii teatru – mówi Anna-Maria Wolniak, kierowniczka działu promocji. – W ich poprawnym opracowaniu wsparł nas partner premiery – Grupa Stonewall, cierpliwie wskazując

na wszystkie słowa, które mogłyby zostać odebrane jako krzywdzące - na przykład używanie imienia nadanego bohaterowi przy urodzeniu, którym on sam z wyboru się nie posługuje (tzw. deadname).

Zapytani o to, z czym chcą zostawić widzów i widzki Nowego, Rubin i Janiczek mówią o otwartej głowie, przestrzeni do rozważań i o wyobraźni.

- Chodzi o to, żeby zobaczyć świat trochę inaczej, podchodzić z większym rozumieniem na przykład do zmian i ewolucji języka. Dostrzegać ludzi, którzy próbują zrobić dla siebie miejsce - ale nie to marginalne, ukryte, jak proponują rządy od lat. Którzy chcą, żeby ich zobaczyć. To bardzo otwierające doświadczenie - wyjaśnia Janiczak.

Obok Edmunda Krempińskiego i Michała Kruka na scenie wystąpią: Karolina Bednarek, Monika Buchowiec, Maciej Kobiela, Halszka Lehman, Paweł Kos i Paulina Walendziak.

Partnerami premiery są: Grupa Stonewall, Just Łódź i Łódzkie Centrum Wydarzeń.

materiały prasowe

„Dobrze ułożony młodzieniec”

Prapremiera: 25 marca 2023, Duża Scena

Reżyseria: Wiktor Rubin

Tekst i dramaturgia: Jolanta Janiczak

Scenografia i video: Łukasz Surowiec

Kostiumy: Rafał Domagała

Muzyka: Krzysztof Kaliski

Reżyseria światła: Jacqueline Sobiszewski

Występują: Karolina Bednarek, Monika Buchowiec, Maciej Kobiela, Michał Kruk, Halszka Lehman, Paweł Kos, Paulina Walendziak, Edmund Krempiński (gościnnie)